



Wydruk z Serwisu Papieskiego na wiara.pl

2009-05-14 20:59:05

Benedykt XVI w Ziemi Świętej: dzień siódmy – podsumowanie Radio Watykańskie/jad

Kolejnym punktem papieskiej pielgrzymki było miasto Zwiastowania, miasto św. Rodziny.

Msza w Nazarecie

„Kiedy dojeżdżamy do Nazaretu od strony południowej, od Jerozolimy – opowiada ks. Krzysztof Napora SCJ – to jest taki zadziwiający moment, gdy z płaskiej jak stół równiny musimy wspiąć się serpentynami, by dotrzeć do miasta Nazaret. Jak żywa staje przed oczyma scena z Ewangelii, kiedy mieszkańcy Nazaretu porwali Jezusa i wyprowadzili Go na skraj urwiska, przy którym ich miasto się znajdowało, aby Go strącić”.

Dziś to rozległe zbocze było miejscem papieskiej Mszy. Przybyło na nią 45 tys. wiernych. To najliczniejsze zgromadzenie liturgiczne tej pielgrzymki – w Nazarecie żyje wszak najwięcej chrześcijan w całej Ziemi Świętej. Zgotowali oni Benedyktowi XVI wręcz entuzjastyczne przyjęcie. „Niech żyje Papież! Witaj w kolebce chrześcijaństwa!” – tymi i innymi okrzykami po arabsku witali Ojca Świętego. Msza stanowiła oficjalne zakończenie obchodzonego w tutejszym Kościele Roku Rodziny. W koncelebrze było 250 kapłanów i 40 biskupów. W papieskiej liturgii uczestniczyło 7 tys. członków Drogi Neokatechumenalnej, w tym 567 osób z Polski.

Hic verbum caro factum est! – w ten sposób abp Elias Chacour, witając Papieża, przypominał, że to właśnie w Nazarecie Słowo stało się ciałem. Zwierzchnik katolików obrządku melchickiego, którzy w Galilei stanowią większość chrześcijan, powiedział, że Kościół głosi tu Ewangelię pomimo wielkich trudności. Wymienił wśród nich przygnębiający fakt emigrowania chrześcijan z Ziemi Świętej oraz dramat ludzi wysiedlonych przez Izrael z kilku wiosek Galilei, którzy chcieli wrócić do swych domów. Za absolutny priorytet uznał katolickie szkolnictwo, będące narzędziem zarówno w szerzeniu chrześcijańskiego orędzia, jak i pojednania. „Walczy ono o przetrwanie pośród wielkich ofiar, jednak idziemy do przodu” – powiedział abp Chacour.

Bryłę papieskiego ołtarza umieszczono na specjalnie usypanym wzniesieniu, by mogła być lepiej widoczna. Przed skwarem dnia celebrazji chroniło zadaszenie na kształt łodzi unoszonej falami obłoków. Przed ołtarzem kwiatami otoczono odnalezioną przed 20 laty ikonę Matki Bożej z Ilij.

Wspólnota galilejskich chrześcijan jest różnorodna. Języki dzisiejszej liturgii to łacina, greka, arabski i angielski. Intencje modlitwy wiernych dodatkowo przedstawiono również po hebrajsku, włosku, francusku i hiszpańsku. Na zakończenie Eucharystii Papież poświęcił trzy kamienie węgielne: pod Międzynarodowe Centrum Rodziny, Park Pamięci Jana Pawła II oraz Uniwersytet nazwany imieniem Benedykta XVI. Uczelnia będzie pierwszą arabską instytucją chrześcijańską tego typu w Izraelu. Park powstanie na Górze Błogosławieństw, gdzie Jan Paweł II odprawił Mszę w roku 2000. Projekt ten zostanie zrealizowany dzięki hebrajskiej fundacji „Karen Kayemet LeIsrael” (KKL) oraz Ministerstwu Turystyki. Centrum w mieście św. Rodziny ma być światowym ośrodkiem duszpasterstwa rodzin.

Świętość rodziny, pokój z muzułmanami – papieska homilia podczas Mszy w Nazarecie

Tutaj, w Nazarecie – powiedział Papież w homilii – uczymy się na przykładzie Maryi, Józefa i Jezusa coraz pełniej doceniać świętość rodziny. W planie Bożym opiera się ona na dojrzałej wierności mężczyzny i kobiety, uświęconych małżeńskim przymierzem i otwartych na pochodzący od Boga dar nowego życia.

„Jak bardzo ludzie naszych czasów potrzebują odkrycia na nowo tej podstawowej prawdy, która leży u podstaw społeczeństwa, i jak ważne jest świadectwo małżonków dla kształtowania prawych sumień oraz budowania cywilizacji miłości! – mówił Benedykt XVI. – W rodzinie każdy, od najmniejszych dzieci do osób najstarszych, jest ważny ze względu na samego siebie, a nie jako środek do innych celów. Zaczynamy tu dostrzegać coś z zasadniczej roli rodziny jako kamienia węgielnego dobrze zorganizowanego i otwartego na drugich społeczeństwa. Uczymy się też uznawać w ramach szerszej wspólnoty ciężący na państwie obowiązek popierania rodzin w ich misji wychowawczej, chroniąc instytucję rodziny i jej prawa oraz zapewniając, by wszystkie

rodziny mogły żyć i rozkwiatać w warunkach godności. Rodzina jest powołana, by być «Kościołem domowym», miejscem wiary, modlitwy i pełnej miłości troski o prawdziwe i trwałe dobro każdego, kto do niej należy. Nazaret przypomina nam, że mamy uznać i szanować Boże dary, jakimi są godność i właściwa rola kobiet, jak też ich szczególne charyzmaty i zdolności. Czy jako matki w rodzinach, czy przez żywą obecność w pracy zawodowej i w instytucjach społecznych, czy to w szczególnym powołaniu do naśladowania naszego Pana, idąc za ewangelicznymi radami czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, kobiety pełnią niezastąpioną rolę w tworzeniu tej «ekologii ludzkiej», której nasz świat i ta ziemia tak bardzo potrzebują – środowiska, w którym dzieci uczą się miłości i troski o innych, uczciwości i szacunku wobec wszystkich oraz praktykowania cnót miłosierdzia i przebaczenia. Chciałbym przekazać szczególną myśl obecnym tutaj młodym. Sobór Watykański II uczy, że dzieci mają specjalną rolę do odegrania we wzrastaniu rodziców w świętości. Zachęcam was do refleksji nad tym. Niech przykład Jezusa prowadzi was nie tylko do okazywania szacunku rodzicom, ale też pomagania im, by coraz pełniej odkrywali miłość, która nadaje naszemu życiu najgłębszy sens” – zaapelował Ojciec Święty.

Nawiązując do napięć, do jakich doszło w ostatnich latach w Nazarecie między chrześcijanami a muzułmanami, Papież wezwał ludzi dobrej woli po obu stronach do naprawienia wyrządzonych szkód. Zachęcił, by w wierności wspólnej wierze w jednego Boga budowali pomosty do pokojowego współistnienia.

Nazaret: spotkanie z premierem Netanjahu

Po Mszy Benedykt XVI przeszedł do nazaretańskiego klasztoru franciszkanów na obiad z tamtejszą wspólnotą, lokalnymi ordynariuszami oraz orszakiem papieskim. Po południu spotkał się tam z premierem Izraela Beniaminem Netanjahu. Kustosz Ziemi Świętej, o. Pierbattista Pizzaballa, ma nadzieję, że rozmowa ta przyczyni się do postępu w żmudnych rokowaniach z władzami Izraela.

„Spotkanie z premierem jest ważne, gdyż nie jest to jedynie wizyta kurtuazyjna, jak normalnie przy takich okazjach bywa, ale zarazem spotkanie robocze, w tym sensie, że tematem rozmowy są niektóre konkretne problemy, zresztą już znane – stwierdził franciszkański kustosz. – Jest to np. kwestia wiz dla duchowieństwa czy połączenia wielu rozdzielonych rodzin. Nie oczekujemy jasnych i natychmiastowych odpowiedzi, ale przynajmniej wzmocnienia i bodźca w poszukiwaniu rozwiązań”.

Prywatna rozmowa z premierem Netanjahu trwała kwadrans. Rozmawiano o procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie, także w świetle spotkań, jakie obaj odbyli w ostatnim czasie z innymi przywódcami – powiedział Radiu Watykańskiemu rzecznik Watykanu. Ks. Federico Lombardi SJ dodał, że kolejne 20 minut trwało spotkanie obu delegacji. Ze strony watykańskiej uczestniczył w nim m.in. kard. sekretarz stanu Tarcisio Bertone i arcybiskupi: substytut Fernando Filoni oraz nuncjusz Antonio Franco. Delegacja izraelska liczyła sześć osób. W rozmowie podjęto tematy dyskutowane przez komisję dwustronną w sprawie wprowadzenia w życie Porozumienia Podstawowego między Stolicą Apostolską a Państwem Izrael – oświadczył ks. Lombardi.

Spotkanie z premierem Netanjahu ma dodatkowy kontekst. Z izraelskich mediów widać, że nie wszyscy są z przebiegu tej wizyty zadowoleni. Wbrew temu, co wielokrotnie podkreśla Papież, usiłuje się ją interpretować w kluczu bardziej wydarzenia politycznego niż pielgrzymki. Wielu chciałoby uzyskać przy jej okazji coś dla siebie. Papież tymczasem, owszem, nawołuje do pokoju i sprawiedliwości, jednak w kluczu Ewangelii. Akcentuje potrzebę przebaczenia i dobrej woli, a nie szykowania wojen, które rzekomo miałyby zagwarantować pokój.

Spotkanie ze zwierzchnikami religijnymi Galilei

Po spotkaniu z premierem Ojciec Święty przeszedł do Bazyliki Zwiastowania. Jak zaznacza ks. Krzysztof Napora SCJ, co do wyglądu tego miejsca można usłyszeć bardzo różne opinie. Dodaje jednak, że w niezwykle sposób jednoczy ono i w jednej budowlu gromadzi ślady świątyń od początków chrześcijaństwa: pierwotnej wspólnoty, być może judeochrześcijańskiej, świątyni bizantyjskiej, kościoła krzyżowców, kościoła z XVIII w. i wreszcie dzisiejszej, zbudowanej w XX w. bazyliki. „W centrum wszystkich tych budowli znajduje się mała grotta, która miała szczęście być domem Najświętszej Rodziny” – dodaje sercanin.

W audytorium bazyliki Benedykt XVI spotkał się z religijnymi zwierzchnikami Galilei. W wieloreligijnym i wielokulturowym społeczeństwie Izraela ludność, żyjąc razem, ma duże wycucie dialogu – zauważył, witając Papieża, bp Giacinto-Boulos Marcuzzo. „Odkrywamy, że przeciwieństwem religii jest przemoc. A nowe określenie dialogu może brzmieć: współpracownicy prawdy” – powiedział wikariusz łacińskiego patriarchy Jerozolimy na terytorium Izraela. Kolejno Benedykta XVI witali po arabsku przedstawiciele druzów i muzułmanów.

W przemówieniu do zwierzchników religijnych Galilei Ojciec Święty zachęcił wszystkich wierzących do współpracy na rzecz rozwiązywania konfliktów, wspierania pokoju i przestrzegania praw człowieka. Pokój jest darem Boga, ale nie może on zostać zrealizowany bez zaangażowania ze strony człowieka – zaznaczył Papież,

odnosząc się także do napięć wewnątrzchrześcijańskich, panujących na terenie miejsc kultu w Ziemi Świętej.

„Galilea, kraina znana ze swej etnicznej i religijnej różnorodności, jest domem dla ludu, który dobrze wie, co znaczy trud harmonijnego współistnienia – mówił Ojciec Święty. – Nasze odmienne tradycje religijne posiadają wielki potencjał mogący wspierać kulturę pokoju, szczególnie poprzez nauczanie i głoszenie głębszych wartości duchowych wspólnego nam człowieczeństwa. Kształtując serca młodych, kształtujemy przyszłość samej ludzkości. Zachęcam was do dalszego okazywania sobie nawzajem szacunku, nie zaniedbując działań na rzecz załagodzenia napięć co do miejsc kultu – dodał Papież. – W ten sposób zapewni się godną atmosferę dla modlitwy i refleksji zarówno tutaj, jak i w całej Galilei. Reprezentując różne tradycje religijne, podzielacie wspólne pragnienie poprawy społeczeństwa i świadczenia w ten sposób o religijnych i duchowych wartościach pomocnych w życiu publicznym”.

Jednak być może bardziej niż wypowiedziane słowa w pamięci wszystkich zostanie nieoczekiwana modlitwa, która zakończyła spotkanie. Do mikrofonu podszedł rabin Alon Goshen-Gottstein. W pełnych szacunku słowach oświadczył: „Nasze nauczanie winniśmy zamieniać w modlitwę. Jednak jak się modlić, kiedy nie mamy wspólnej modlitwy? I wprowadził w najprostszą modlitwę-pieśń łączącą dwa słowa: arabskie salam i hebrajskie szalom, czyli pokój”.

I oto, gdy pieśń się rozwijała, ubogacana także po angielsku, łacinie i niemiecku wersetem „Obdarz nas pokojem”, główni zwierzchnicy religijni wstali z miejsc. Wraz z Papieżem chwycili się za ręce. W geście zjednoczenia pragnień unieśli je do góry. Niezwykle wymowny był to obraz. Zapewne stanie się jednym z głównych symboli tej pielgrzymki.

Nieszpory w nazaretańskiej bazylice

Po spotkaniu ze zwierzchnikami religijnymi Galilei Benedykt XVI zszedł do Groty Zwiastowania. Przygotowano tam dla niego klęcznik, na którym pozostał chwilę na prywatnej modlitwie. W tej samej świątyni poprowadził następnie nieszpory z duchowieństwem, przedstawicielami ruchów religijnych oraz ze współpracownikami duszpasterskimi. W Nazarecie wyjątkowo licznie obecne są zgromadzenia zakonne, m.in. franciszkanie, salezianie, bracia szkolni, bonifratrzy czy siostry nazaretanki.

Papieża powitał abp Paul Nabil El-Sayyah. „Chcielibyśmy, abyś odczuł, że nasze oddanie w duchu służby jest również wyrazem wierności wobec ciebie, jako Następcy Piotra” – zapewnił maronicki arcybiskup Hajfy i Ziemi Świętej odpowiedzialny za duszpasterstwo rodzin.

Nieszpory z duchowieństwem zakończyły papieski pobyt w Nazarecie. Jutro ostatni dzień pielgrzymki. Benedykt XVI rozpocznie go ekumenicznym spotkaniem w siedzibie patriarchatu grecko-prawosławnego w Jerozolimie. Stamtąd przejdzie do Grobu Pańskiego, po czym odwiedzi jeszcze świątynię Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego. Po ceremonii pożegnania na lotnisku Ben Guriona w Tel Awiwie odleci do Rzymu.

Cud Wcielenia nadzieją współczesnych chrześcijan – papieska homilia na nieszporach w Nazarecie

W tym miejscu, gdzie Jezus się wychowywał i uczył się języka hebrajskiego, szczególnie pozdrawiam chrześcijan, którzy mówią tym językiem, a tym samym przypominają o żydowskich korzeniach naszej wiary – powiedział Benedykt XVI w czasie nieszporów. Papież poświęcił homilię refleksji nad tajemnicą Wcielenia i sytuacją chrześcijan w Ziemi Świętej.

„To, co stało się tu, w Nazarecie, w ukryciu przed światem, było szczególnym dziełem Boga, przemożną interwencją Boga w dzieje – mówił Ojciec Święty. – Poczęło się bowiem dziecko, mające przynieść zbawienie całemu światu. Cud Wcielenia jest dla nas stałym wezwaniem, abyśmy otwierali nasze pojmowanie na nieograniczone możliwości przemieniającej mocy Boga, Jego miłości do nas, pragnienia, by się z nami zjednoczyć. (...) Kiedy rozważamy tę radosną tajemnicę, budzi się w nas nadzieja, pewna nadzieja, że Bóg nadal będzie interweniował w naszych dziejach, aby osiągnąć cele, które po ludzku wydają się niemożliwe. (...) W Izraelu i na Terytoriach Palestyńskich chrześcijanie są mniejszością. Być może czasami doświadczacie, że wasz głos niemal się nie liczy. (...) Wasze położenie przywodzi na myśl sytuację młodej Dziewicy Maryi, która w Nazarecie wiodła życie ukryte i nie miała niczego, co świat uznaje za wartościowe i wpływowe. A tymczasem, by zacytować słowa Maryi z jej wspaniałego hymnu uwielbienia Magnificat, Bóg wejrzał na uniżenie swej służebnicy. Podobnie jak Maryja, również i wy macie do odegrania swoją rolę w Bożym planie zbawienia: macie nieść światu Chrystusa, świadczyć o Nim i głosić Jego orędzie pokoju i jedności”.

Radio Watykańskie

[drukuj](#)